Nr. 4. Środa 4. Kwietnia 1883.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: ś. Izydora arcyb. Platona.

Czwartek: Wincentego F., Ireny.
Piątek: Celestyna p.

Sobota: Hermana, Donata.
Niedziela: Dionizy.
Poniedziałek: Marji Eg.
Wtorek: Ryszarda b., Romana.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Słonki, Dropie i pardwy ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Wschód Słońca o 5 godz. 40 minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 28 minut.
Długość dnia 12. godz. 48 minut.
Barometr wznosi się.

Zwyciężyliśmy!

Przy wczorajszym wyborze posła do Rady Państwa stanęło do urny 2873 wyborców na przeszło 5000 głosujących. Z tych otrzymali głosy: dr. Gryziecki 338; Romanowicz Tadeusz 1274; prof. Zacharjewicz 1278; reszta rozstrzelona.

Żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości.

A więc polecany przez nas kandydat p. Tadeusz Romanowicz upadł!

A jednak zwyciężyliśmy!

Zwyciężyliśmy bo upadł *kandydat rządowy* prof. Zacharjewicz Juljan!

Zwyciężyliśmy, bo nie przeszedł kandydat, za którym stanęła cała partja rządowa rozporządzająca olbrzymią siłą, posiadająca środki, jakiemi żadne stronnictwo rozporządzać nie może;

zwyciężyliśmy, pomimo, iż najwyżsi dostojnicy krajowi jak i rządowi zstąpili do roli agitatorów;

zwyciężyliśmy, mimo, że prezydent Rady państwa uznał za stosowne, wpływać na wybitnych obywateli, w imieniu koła polskiego, ażeby użyli całego swego pływu, i nie dopuścili do wyboru posła Romanowicza;

zwyciężyliśmy, pomimo, że najwyżsi reprezentanci rządowi objawili przed przełożeństwem izraelickiem opinję, że każdy inny kandydat będzie mile widziany przez rząd, byle nie Romanowicz;

zwyciężyliśmy, mimo że oba dzienniki miejscowe, tak zwane niezawisłe, wystąpiły przeciw naszemu kandydatowi z czysto osobistej niechęci właścicieli do p. Romanowicza. Dla nich również był każdy inny kandydat dobry, byle nie p. Romanowicz;

zwyciężyliśmy, chociaż wyzyskano słabość człowieka nerwowego i z jego urojonych pretensyj — w których sąd honorowy, złożony z najpoważniejszych obywateli jednogłośnie orzekł przecząco, ukuto broń niegodną uczciwych ludzi;

zwyciężyliśmy, pomimo, że użyto najhaniebniejszych środków, bo potwarzy na cześć nieskalanego obywatela, — a powtarzającej się co chwila posunięto się aż do spółki z uznanymi oszustami w innej formie;

zwyciężyliśmy, ponieważ skierowano przeciw naszemu kandydatowi całą masę ciemną, nie wiedzącą co czyni — którą wyzyskali przewrotni agitatorowie — łudząc ich, że wpisują naszego kandydata!

A więc mimo tych wszystkich potężnych środków agitacyjnych i jeszcze potężniejszych wpływów, nie tryumfuje partja, którąśmy należycie scharakteryzowali w jednym z naszych artykułów i nie tryumfuje władza, która nigdy w akcji wyborczej nie powinna brać udziału — powtarzamy więc zwyciężyliśmy, bo nie wyszedł zurny wyborczej kandydat rządowy!

Ściślejszy wybór między prof. Zacharjewiczem a p. Romanowiczem odbędzie się w poniedziałek dnia 8. bm. a nie wątpimy, że w dniu tym liczebnie zwyciężymy!

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. Na cześć oblubieńców, p. Władysława Wolańskiego i hr. Anny Dzieduszyckiej, dał wczoraj hr. Włodzimierz Dzieduszycki obiad, na który zaproszeni byli tylko członkowie obu rodzin i zaprzyjaźnione domy. Wieczorem zaś na ich cześć odbył się raut u hr. Tytusowej Dzieduszyckiej, na który znów rozesłano już znacznie większą liczbę zaprosin.

Pogrzeb p. z Żurakowskich Starzyńskiej z Zadorowa, odbył się jak nam donoszą z buczackiego, w piątek. Na ten smutny obrzędek zjechało się mnóstwo osób spokrewnionych z domami Żurakowskich i Starzyńskich. Ksiądz Sawa, poseł sejmowy i proboszcz z Tłómacza, wygłosił świetną mowę pogrzebową. Olbrzymi majątek zmarłej, obliczany na 3 miliony złr., podzielony zostanie, ponieważ nieboszczka umarła bez testamentu, na dwie połowy, z których jedna dostanie się linji męskiej (po ojcu) druga linji żeńskiej (po matce). Owoż w pierwszej linji istnieje tylko jeden spadkobierca, p. Żurakowski, stryjeczny brat nieboszczki; stanie się więc on właścicielem półtora milionowej schedy. Natomiast w linji po matce jest siedm rodzin mających niemal równe prawa do spadkobierstwa; przeto drugie półtora miljona podzielone będą pomiędzy pana Padlewskiego, właściciela łazienek św. Anny we Lwowie, p. Korotkiewicza, urzędnika w namiestnictwie, p. Sloneckiego, administratora dóbr nieboszczki, pp. Kopystyńskich etc. Nieboszczka rozporządziła swą wolą jedynie tylko drobną cząstką swego majątku. Zostawiła mianowicie dwie koperty w biurku, w jednej 50.000 zł. przeznaczone na budowę kościoła w Korościatynie, a w drugiej 20.000 zł. na budowę cerkwi w Zadorowie.

Wczoraj sporo osób z arystokracji i świata urzędowego udało się już do Łańcuta na pogrzeb śp. hr. Izabelli Potockiej, a dzisiaj o godz. 7 rano odszedł osobny pociąg, wiozący krewnych, znajomych i przyjaciół, spieszących oddać ostatnią posługę zmarłej i uronić nad jej grobem łzę żalu.

Ze sfer teatralnych. P. Zakrzewski, znany nasz *primo tenore assoluto*, przybył do naszego miasta. Na razie nie możemy jeszcze donieść, czy wystąpi na naszej scenie.

Dwie nowe sztuki polskie pojawią się na scenie warszawskiego teatru. Pierwszą jest „Rocznica ślubu“. jednoaktowa komedja nagrodzona na konkursie; drugą obrazek dramatyczny Br. Grabowskiego noszący tytuł „Drugi raz“.

Warszawskie pisma donoszą, że p. Stachowiczówna nie zgodziła się na warunki podane jej przez dyrekcję teatru lwowskiego i z Petersburga przenosi się do Warszawy.

Teatr. Wczoraj w sali teatralnej literalnie przepełnionej publicznością, przedstawiono trzy jedno-

---

3)

BAŃKA MYDLANA

obrazek

El. Orzeszkowej.

(Ciąg dalszy.)

Trzymając ręce jej w swoich i patrząc w jej oczy, Mirewicz, wpół serjo, wpół żartobliwie, mówił.

— Ależ owszem, śledzimy... śledzim... ja przynajmniej bardzo śledzę... w tej chwili jednak, wiem, czuję i rozumiem to tylko, że jesteś śliczną!

Z gniewem niby wyrwała ręce z jego dłoni i znowu na szezląg upadła.

— Cóż to? — zawołała, czy myślisz, że ja jestem taką kobietą, której komplimenty mówić można? Wy nie możecie odwyknąć od waszych gąsek i kwoczek, żyjących cukierkami, któremi je karmicie.. Ja mój drogi, do innego już gatunku kobiet należę... Samodzielną jestem, od was, mężczyzn, niczego nie potrzebuję, ani chleba, ani cukierków... Jak poznasz mnie dobrze, przekonasz się, że są już na świecie kobiety, które pod każdym względem mają prawo stanąć na równi z wami.

Wątpić było niepodobno, że wszystko to mówiła szczerze i z głębokiem nawet przejęciem się. Szlachetna duma podniosła wysoko czoło jej, zarzucone płowemi loczkami, w oczach błysnął zapał, usta okrążył wyraz poważnego zamyślenia. Mirewicz spoważniał także, a na wyrazistej twarzy jego odmalowała się głęboka radość. Wziął jej rękę i z poważnem rozrzewnieniem rzekł:

— Widzę, Paulo, że jesteś kobietą niepospolitą. Jakież to szczęście dla mnie, żeś tu przyjechała. Na pustyni tej będziemy razem, choćby przez czas jakiś, pracować, myśleć... będziemy sobie nawzajem dopomagać w znoszeniu ciężkiego życia...

Ze zdziwieniem na niego spojrzała.

— Ciężkiego? a dla czegoż ma być ono ciężkiem? Uśmiechnął się gorzko.

— Są ludzie, którym okoliczności tak się złożyły...

— Chyba głupi! — rzuciła krótko i wstała z szezląga.

— Człowiek, mój drogi, na to jest stworzony, aby był szczęśliwym... czy nie czytałeś, co o tem napisał...

Tu zacytowała nazwisko jednego z najgłośniejszych myślicieli, i tytuł jednego z najpoważniejszych i najtrudniejszych do zgłębienia dzieł spółczesnych.

— Jakto! ty czytujesz takie rzeczy? — z uradowaniem zawołał Mirewicz.

— Jeszczeby nie! ja tylko tem żyję...

— Co za szczęście! i ja tyle tylko mam zadowolenia, ile 'go znajdę w takich książkach... Ale wyobraź sobie, że tutaj o niczem podobnem z nikim nigdy pomówić nawet nie mogę...

— To pocóż tu mieszkasz?

— Muszę.

Zaśmiała się.

— Ja tego słowa nie rozumiem.

Gdy tak rozmawiali, coraz większą przyjemność w rozmowie swej znajdując, w ciemnościach zalegających pokój bawialny, dwa głosy szeptały także:

— Proszę pani, samowar ostygnie...

— Idź że z tąd Kasiu... cicho bądź...

— Sztuka mięsa ostygła już zupełnie...

— Dajże mi pokój... kiedy ci mówię, żebyś sobie ztąd szła...

— Czy ta pani, proszę pani, zostanie na herbacie?..

— Ach zapomniałam! No dobrze, żeś mi przypomniała... Zbiegaj co tchu do cukierni, tej najbliższej, po ciastka... Za dwa złote, ot, masz. Powiedz tylko, żeby dał świeżych, a wracając, do sklepiku zabiegnij po pół funta świeżego masła.. Nie pamiętasz, czy w szafie jest jeszcze szynka?

Słychać było tentent biegnących przez ciemną bawialnię bosych stóp Kasi, a Mirewiczowa weszła do pracowni męża. Gdyby ktokolwiek w tej chwili uważnie na tę kobietę spojrzał, dostrzegłby, że, aby zadysponować ciastka, masło i szynkę do herbaty, użyć ona musiała znacznego wysiłku woli. Smutnie i trwożnie wzruszona była. Słyszała rozmowę męża z przybyłą kobietą, przez

aktówki: „Złoty cielec“ St. Dobrzańskiego, „Świeczka zgasła“ Fredry ojca i „Wujaszek Alfonsa“ St. Dobrzańskiego. „Wujaszka“ grano po raz pierwszy. „Świeczka“ jest epizodem z podróży, który odegrywa się nocą w leśnej izbie gościnnej i nie celuje nowością pomysłu. Pani Nowakowska i p. Kwieciński starali się zrobić z jałowej dość sztuczki, co mogli. „Złoty cielec“ jest wybornym obrazkiem charakterystycznym. P. Fiszer stworzył z bankiera Rosenblatta postać pełną życia, prawdy i charakteru. P. Zboiński i Lubicz w rolach Goldsternów ojca i syna byli typowymi spekulantami; panna Knapczyńska niewielką rolę Emmy odegrała starannie, p. Walewski był zbyt może mazgajowaty. „Wujaszek Alfonsa“ jest genialną farsą, to też publiczność zanosiła się bez przerwy prawie śmiechem spazmatycznym. Fabuła jest dosyć prosta. Do pana Alfonsa Kaczorkowskiego, urzędnika we Lwowie, zjeżdża z okazji przybycia cesarza wujaszek stary dziwak (p. Ruszkowski), który dwadzieścia już lat nie widział swego synowca. Dodać należy, że synowiec ów jest młodym małżonkiem, spędzającym przyjemnie miodowe miesiące. Prócz wujaszka jednak przyjeżdża do gościnnego p. Alfonsa jakiś przyjaciel (p. Fiszer) z żoną (p. Kowalską) i dzieckiem, wkwaterowywa się również inny jeszcze przyjaciel (p. Lubicz) z podżyłą damą, (p. German) z którą zrobił znajomość w podróży.

Hotele wszystkie z powodu zjazdu zajęte we Lwowie — trzeba więc wszystkich tych gości ulokować. Nie dość jednak na tem. Pojawia się jeszcze dwóch jegomościów, z których jeden (p. Zamojski) jest tego przekonania, że zajechał do hotelu, brany jest zaś przez panią domu za wujaszka, podczas gdy wujaszek rzeczywisty zapoznawszy się tylko z synowcem wyszedł na miasto po rzeczy; drugi wprasza się w tem przekonaniu, że jest wujaszkiem pana domu (p. Wojdałowicz). W nadmiar tego wszystkiego, od czasu do czasu wpada jakiś znajomy Alfonsa, Narwański, który mając wystąpić w polskim stroju, potrzebuje ciągle czegoś polskiego.

W sytuacji tej wytwarzają się zabawne *qui pro quo*, akcja cała wikła się i plącze, publiczność zaś śmieje się do rozpuku.

Nie jest to oczywiście poważna komedja, ani charakterystyczny obraz, ale wyborna, genialna farsa, o akcji nader ożywionej, która ubawiła sowicie wczorajszą publiczność. Artyści nasi grali z werwą i humorem.

Błoto już zgarnięto, zebrano śnieg, oczyszczono przejścia, pozamiatano chodniki, słowem wszędzie można przejść suchą nogą, nie bać się że koła powozów obryzgają błotem, nie patrzeć pod nogi, a za to oddawać się rozmyślaniom nad sprężystością dzielnego magistratu.

Jeżeli w tem dopatrzysz czytelniku ironji, to tylko złożysz dowód swej złośliwości, Bo wszystko to, co powiedzieliśmy, jest faktem i szczerą prawdą, tylko nie u nas, ale w Krakowie. U nas inaczej, wręcz inaczej...

I tak np. wstawiamy co roku do budżetu kwotę na oświetlenie miasta gazowemi i naftowemi latarniami. Gazowe świecą licho, ale przynajmniej są codzień zapalone. Na naftowych zaś robi ktoś oszczędności. Nie wiemy kto, czy przedsiębiorca, czy jego zapalacze; to wszakże jest faktem, że codzień w rozmaitych punktach miasta po kilka lamp naftowych wcale się nie pali. W ciągu roku robi to sporą sumkę.

Jeżeli na to twierdzenie potrzeba magistratowi dowodu, to mu donosimy, że wczoraj (wtorek) nie zapalono wcale sześciu lamp naftowych przy ulicy Sykstuskiej. Reporter nasz przejeżdżał tamtędy o godz. pół do dziewiątej i fakt ten skonstatował.

List gończy. Dyrekcja policji nadesłała nam rysopis tego Pawła Spongi, który jak to doniosły nasze depesze z Pesztu, podejrzany jest o zamordowanie hr. Majlatha. Otóż ten Paweł Sponga, z zawodu lokaj, rodem jest z Ribek, w komitacie Neutra na Węgrzech, liczy lat 30, wzrostu jest średniego, silnie zbudowany, 168 centim. wysoki, żółtawo-blond włosów, takichże brwi i pełnej brody, oczu niebieskich, miernego nosa i takich ust, z podłużną blizną po lewej stronie policzka, mówi po węgiersku, po niemiecku i słowacku, ubrany ma być w czarny kapelusz, a ciemno niebieski wierzchni surdut.

Zapiski policyjne. Złożono w policji laskę z rączką z rogu jeleniego, cylinder w pudełku zapomniany w dorożce i kołnierz niedźwiedzi.

Podziękowanie. Komisja lwowskiego Instytutu ubogich chrześcian poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować niniejszem Paniom i Panom, którzy w wielkim poście zajmowali się zbieraniem po mieście datków na tenże Instytut, a mianowicie:

Walerjanowi Bystrzanowskiemu, który z panią Marją Sternal i panną Wilhelminą Distl zebrał 334 zł. 86 ct. w. a. Kamilowi Strzyżowskiemu, który z panią Różą Hobgarską i panną Marją Kisielowską zebrał 142 zł. 02 ct. w. a. Karolowi Langnerowi, który z panią Idą Marszałkiewicz i panną Antoniną Ludwig zebrał 136 zł. 71 ct. w a. Nareszcie: Władysławowi Kistrynowi, który z panią Anielą Kistryn i panną Aleksandrą Mańkowską zebrał 181 zł. 35 ct. w, a.

Macierz Polska. U jednego z członków „Macierzy Polskiej“ odbyło się onegdaj poufne posiedzenie, na którem oprócz członków tej instytucji znajdowali się Dr. Asnyk (E...ly) z Krakowa, hr. Hubert Krasiński i ks. Roman Czartoryski. Uchwalono zwołać zjazd delegatów towarzystw oświaty ludowej i kółek rolniczych, któryby wspólnie z „Macierzą“ mogli się zastanowić nad najpilniejszemi potrzebami ludu naszego, obrać skuteczne środki celem rychłego przeprowadzenia środków zaradczych i wspólnemi siłami dążyć do wytkniętego celu. Zjazd ma być zwołany na 16 Maja — t. j. nazajutrz, po dorocznem zebraniu się obu rad „Macierzy“ t. j. rady nadzorczej i wykonawczej. Gorąco przyklaskujemy temu zamiarowi — pewni, że jak wiele innych projektów, nie zostanie on tylko w krainie intencji.

Harmonia urządza w Sobotę dnia 7. kwietnia, w sali Kasyna miejskiego, pierwszą produkcję muzyczną orkiestry swojej.

Program opiewa:

1) Uwertura z opery „Zampa“, Herolda; 2) Koncert „Steyrische“ (solo skrzypce), Ellera; 3) Cavatina koncertowa (solo trąbka), Pistla; 4) Abendruhe, Bauera; b) Sekstet i finał z opery „Łucja z Lamermoru“, Donizettiego; 6) Warjacje na motywa pieśni ludowych galicyjskich układu Warecha; 7) Pieśni tęsknoty z echem, Pistla; 8) „24 godzin królową“ uwertura, Müllera.

Kapelmistrz Harmonji jest p. Józef Pistl.

Początek produkcji o godzinie 7mej wieczór.

Członkowie towarzystwa „Harmonia“ za okazaniem pokwitowania wkładki z ostatniego kwartału otrzymać mogą najdalej do piątku bezpłatne bilety wstępu w kancelarji towarzystwa przy ulicy Blacharskiej l. 8. lub w aptece p. Sklepińskiego w Rynku.

Następna produkcja odbędzie się dnia 21 b. m. pod temi samemi warunkami w sali Kasyna miejskiego.

Komitet jubileuszowy odsieczy wiedeńskiej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy, na którem wybrano trzy komisje, jednę mającą się zająć ułożeniem programu uroczystości, drugą historyczną, a trzecią finansową.

Nowa kolej. Towarzystwo żeglugi parowej na Dniestrze (B. Słonecki, K. Nawarski i Spółka w Haliczu) postanowiło celem taniego przewozu towarów, przeznaczanych dla spławu statkami parowymi po Dniestrze, a sprowadzonych koleją Czerniowiecką do Halicza, połączyć dworzec kolejowy w Haliczu z nadbrzeżem Dniestru koleją żelazną wąskotorową długości 1280 metrów. Kolej ta zbudowaną będzie od dworca kolei w Haliczu na istniejącym gościńcu krajowym do nadbrzeża Dniestru i będzie miała wozy otwarte znoszące ładunek 5000 kilogr. Wozy te poruszane będą siłą koni.

W tym celu wniosło towarzystwo prożbę do Namiestnictwa o udzielenie koncesji, do Wydziału krajowego o zezwolenie na zbudowanie toru kolejowego na gościńcu krajowym, a do kolei Czerniowieckiej o zezwolenie położenia szyn w obrębie stacji w Haliczu.

Wydział krajowy gotów jest zezwolić na założenie toru kolejowego na gościńcu krajowym, uczynił to jednak zależnem nietylko od spełnienia kilku warunków czysto technicznej natury, ale zastrzegł sobie także, że Towarzystwo musi przyjąć na siebie wszelkie pretensje dzisiejszego dzierżawcy myta krajowego w Haliczu, jakieby on z powodu urządzenia kolei konnej żelaznej na gościńcu krajowym, rościć sobie mógł do funduszu krajowego i zabezpieczyć na przyszłość temuż funduszowi przynajmniej dotychczasowy dochód roczny z myta krajowego na stacji w Haliczu.

Zarządzenie to swoje motywował Wydział krajowy tem, że jakkolwiek uznaje ważność i doniosłość zamierzonego przedsiębiorstwa, nie może również spuścić z oka celu, dla którego droga kra

---

wpółotwarte drzwi przypatrzyła się wszystkim jej świetnościom; twarz jej bledszą była znacznie niż przed godziną, i ręce drżały trochę.

— Żona moja Anna — krewna Paulina Mirewiczówna...

— Paula Mirewicz: bardzo mi przyjemnie panią poznać!

Jak na kobietę niepospolitą, słowa te były niezmiernie pospolitemi. Niemniej Anna podniosła na nią oczy takiego wyrazu pełne, jakby spojrzeniem tem, nawpół uprzejmem, nawpół nieśmiałem i proszącem, powiedzieć chciała: „Ty elegancka i mądra, nie gnęb mnie prostej i głupiej kobiety!“ Gnębić jej, w tej chwili przynajmniej, Paula nie miała zamiaru, ale też, w najmniejszej mierze chęci zabrania z nią bliższej znajomości nie okazała. Jednem wejrzeniem orzuciwszy twarz wcale niebrzydką, lecz żadnemi loczkami nie przyozdobioną, kibić przyciężką i tak bardzo do jej pełnej także, lecz kształtnej kibici niepodobną, fartuch, osłaniający zbyt wyfalbowaną suknię i broszę, wyglądającą z pod brody nakształt żółtego plastra, tak bardzo niepodobne do tych draperyj, które z grecka jakoś odkrywały znaczną część szyi jej i utoczonych ramion, — jednem wejrzeniem orzuciwszy tę pospolitą postać, zwróciła się znowu do Mirewicza i, w dalszym ciągu przerwanej rozmowy, cytowała dosłownie jakiś ustęp z jakiejś uczonej książki.

— Proszę na herbatę! z cicha ozwała się Mrewiczowa.

Był to dość długo głos wołający na puszczy, gdy jednak Mirewicz dosłyszał go nakoniec i sam krewnej swej wezwanie to powtórzył, przechodząc przez mały przedpokój, pracownię z jadalnią dzielący, znaleźli się wszyscy troje w niemałym kłopocie, z przeciśnięciem się pomiędzy trzema kuframi znakomitych rozmiarów. Na jeden z nich, największy, wskazując Paula rzekła:

— Oto są moje książki, moje drogie, najlepsze przyjaciółki, które wszędzie wożę z sobą, z któremi nie rozstaję się nigdy.

Z rozmiarów kufra wnosząc, woziła ona z sobą zawsze wcale sporą bibloteczkę. Mirewicz cieszył się coraz bardziej i całkiem już rozradowany zasiadł przy stole, nad którym paliła się lampa, a na którym stały w najładniejszej, jaka tylko być może, symetrji koszyk z bułkami, ciasta francuskie, sztuka mięsa odegrzana i szynka pokrajana w cienkie plasterki. Rzuciwszy okiem po wszystkich przedmiotach tych, Mirewicz zachmurzył się znowu. Niespokojnie patrzał na krewnę swą, badając zapewne wrażenie, które wywierało na niej tak nieestetyczne otoczenie, w jakiem znalazła się i jego znalazła. Paula powoli ściągała z rąk duńskie swe rękawiczki i zajęta niby rozpinaniem długiego rzędu ich guzików, z pod spuszczonych powiek ciekawie na wszystko spoglądała. Na domiar biedy, Anna własnoręcznie i przy tymże samym stole, przekładała z otłuszczonego papieru do masielnicy tylko co przyniesione świeże masło. Czyniła to wpraw dzie żwawo i wprawnie.

Mirewicz spostrzegł na ustach Pauli przelotny uśmiech i co prędzej ujemne wrażenie, które trywialność Anny wywrzeć na nią musiała, zmodyfikować usiłował zawiązaniem na nowo przerwanej rozmowy. Zaledwie przecież zamienili się paru zdaniami, w kuchni, tuż obok jadalni znajdującej się, zadzwonił głosik dziecinny, a usłyszawszy go Anna, zapominając o maśle i gościu, rzuciła się ku drzwiom, w których też jednocześnie ukazała się ładna, dwudziesto-paroletnia panna, za rękę prowadząca 4-letnią do najwyższego stopnia rozweseloną i odszczebiotaną dziewczynkę.

— No Andziu! z kuchni jeszcze wołać zaczęła ładna panna — oddaję ci skarb twój w całości! Niespokojną już być musiałaś... Mniejsza oto! My bawiłyśmy się wybornie... byłyśmy w ogrodzie, słuchałyśmy muzyki, potem zaszłyśmy do Helki, która nam dała trochę kwiatków... potem... Spostrzegłszy obecność w pokoju nieznanej sobie kobiety, przestała mówić i mała Jańcia, w wyciągniętej ku matce rączce trzymając pęk kwiatów od Helci otrzymanych, umilkła.

— Przyjaciółka żony mojej, panna Józefa Skiwska, — krewna moja, Paulina... przepraszam cię kuzynko, — Paula Mirewiczówna!

— Paula Mirewicz! bardzo mi przyjemnie poznać panią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa zbudowaną została, ani też narażać funduszu krajowego na straty, za które w obec sejmu byłby odpowiedzialnym.

O decyzji swej zawiadomił Wydział krajowy Namiestnictwo.

Konferencja delegatów dróg żelaznych pruskich i rosyjskich obraduje teraz w Warszawie. Celem jej obrad jest obmyślenię środków, aby na jesienną kampanję zbożową zwrócić cały ruch przewozowy z południowych gubernij caratu ku portom pruskim z pominięciem Galicji i jej dróg kolejowych. Dla właścicieli akcyj kolei Karola Ludwika wiadomość ta będzie gorzką pigułką, której niestety pomimo najlepszych chęci niczem osłodzić nie możemy.

Z literatury. W pobratymczej literaturze czeskiej, niepoślednie w nowszych czasach miejsce zajął Jan Neczas, sympatyczny poeta, którego „40 piosenek" świeżo wydanych w morawskim Bernie, odznacza się niezrównanym wdziękiem świeżości i poezji. Neczas jednak o wiele więcej sympatyczniejszy jest dla nas jako tłumacz Syrokomli i Ujejskiego. Przekłady jego mamy właśnie w ręku a są to „Ułas" i „Margier" Syrokomli i luźne utwory Ujejskiego, wydane w drugim zeszycie „Kwiatów z łąk polskich". Tłumaczenie Neczasa, poety jak widać znakomicie obznajomionego z współczesną literaturą polską — odznaczają się wzorową niemal dosłownością, choć nigdy niewolniczą, bo polegającą na zrozumieniu ducha i języka danego poety. Nie małą niemi tłumacz oddaje usługę swojej literaturze, przyswajając jej znakomitsze utwory polskie, nie małą na odwrót i nam wyrządza, popularyzując poetów naszych wśród Czechów, a z obu tych względów, należy mu się jak najwdzięczniejsze uznanie.

Z Jarosławia nam donoszą, że w przyszłą sobotę mieć będzie w tem mieście dr. Albert Zipper odczyt zatytułowany „Wiara w czary i sądy na czarownice"; zarządzeniem tego odczytu zajął się miejscowy oddział towarzystwa „Rodzina".

Odezwa Puławiaków. Studenci Instytutu agronomicznego w Puławach w Kongresówce wydali hektografowaną odezwę, w której przedstawiają w sposób umiarkowany znany już przebieg zajść w tem ognisku naszej młodzieży. Puławiacy ubolewają, że kraj pozbawiony został jedynej szkoły rolniczej i całą winę zamknięcia szkoły składają na Apuchtina, który bestjalnem obejściem się ze studentami wywołał objawy protestu, i twierdzą, że szkołę zamknięto najniesłuszniej.

Dyrektor Instytutu puławskiego, Bażanów, w imieniu grona profesorów podał prośbę do cara o otwarcie na nowo instytutu.

Pogłoska, że p. Rembertowskiego, który przywłaszczywszy sobie 100.000 rubli uciekł z Warszawy, pojmano we Lwowie, — jest fałszywą.

Nowe bumażki dziesięciorublowe pojawiły się już na giełdzie we Lwowie. Różnią się one od poprzednich tem, że mają zamiast łacińskiej litery A III (Aleksander trzeci) literę starosłowiańską. Niech żyje archeologja! Podrabiacze będą teraz musieli tajemnice jej zgłębiać.

Ostrożnie z celluloidem! (List do redakcji).

Panie Redaktorze! Dla przestrogi rodzicom i wszyskim tym co małe dziatki mają, racz ogłosić wypadek, który wczoraj zdarzył się mojej czteroletniej córeczce. To szczebiotliwe maleństwo o bujnych a gęstych włosach, ujętych grzebieniem z celluloidu, przysunęło się blisko do świecy i nagle cała główka stanęła w płomieniach. Palące się włosy zgasiliśmy zaraz; trudniej było dać sobie radę z grzebieniem, który, zapławszy się we włosy, gorzał jak smoliste drzewo. Tylko gęstości włosów dzieciak mój zawdzięcza, że skóra na głowie nie bardzo ucierpiała od ognia.

Proszę przyjąć i t. d.

(Od Red. Celluloid, ta masa, z której dziś robią fałszywe korale i mnóstwo innych rzeczy, do jakich przedtem używano kości, składa się z bawełny strzelniczej (piroksyliny, nitrocellulozu, fulmikotonu) i kamfory; jest więc nadzwyczaj palny. Wyrobów z niego trzeba w ogóle bardzo ostrożnie, a do dziecinnego stroju stanowczo nie używać).

Strzygi. Niejednokrotnie zdarza się nam czytać w naszych pismach skargi na brak oświaty u naszego ludu, ale nie lepiej dzieje się i gdzieindziej. Oto fakt, jaki się wydarzył w okolicach Tryestu w wiosce Lovtanna, który stał się przedmiotem dochodzenia sądowego. Umarła we wsi kobieta, miana za czarownicę, nazwiskiem Giovanna Baristin. Trzech wieśniaków odkopało jej grób, wywlekli trupa i wbili trzy gwoździe w lewą stopę. Poczem ją napowrót zakopali. Uczynili to dlatego, aby po śmierci nie mogła już wstawać i wypijać krwi z małych dzieci. Podobny przesąd jeszcze tam jest rozpowszechniony u ludu o upiorach, które u nas nazywano niegdyś strzygami.

Fabryka grzebieni, będąca pod Warszawą a należąca do hr. Ludwika Krasińskiego, przechodzi teraz na własność spółki akcyjnej. Jest to jedyna w Królewstwie i jak się zdaje w całym naszym kraju fabryka tych instrumentów, których największą liczbę, jak twierdzi statystyka, zużywają ci, co już zaczynają łysieć. Znajduje się ona w stanie kwitnącym a produkcja roczna wynosi 120 tysięcy rubli.

Etna. Teraźniejszy wybuch sycylijskiego wulkanu, okropnością swoją i zniszczeniem wszystkiego dokoła, można zaledwie porównać z wybuchem w r. 1669, kiedy ziemia drżała i lały się lawy szerokie potoki przez dni 40, i kiedy w ogóle zginęło 30 tysięcy ludzi, a z 20-tysiącznego miasta, Catania stała się 3-tysiącznem miasteczkiem. Oto parę szczegółów o tej ognistej górze.

Po sycylijsku nazywa się ona Monte Gibello, a po arabsku Dżibel-Dzag, co znaczy góra gór. Ta nazwa słusznie się jej należy, nie dla tego jeno, że jest największym i najenergiczniejszym wulkanem w Europie, ale i dla tego jeszcze, że dominuje nad wszystkiemi wyniosłościami tej górzystej wyspy. Obwód jej u podstawy wynosi 15 mil geogr., wysokość nad poziomem morza dosięga 10,400 stóp, a kształt przedstawia prawidłowy stożek. U jej szczytu, z którego cudne widoki otwierają się na całą wyspę i na Kalabryą, znajdują się liczne otwory, ziejące perjodycznie ogniem i dymem, rozpaloną lawą i ognistym popiołem. Niżej ścielą się rozległe obszary, pokryte wiecznym śniegiem; jeszcze niżej stoją puszcze leśne, w których rosną takie olbrzymy, jak ów sławny kasztan, mający 180 stóp w obwodzie; a jeszcze niżej, na łagodnych góry pochyłościach, kwitną oliwkowe, figowe, pomarańczowe i migdałowe gaje, po załomach góry, tworzących malownicze jary, pnie się winograd... Owoce tych sadów i winnic tworzą bogactwo okolicznych mieszkańców; ale nie tylko one są przedmiotem handlu: wieczny śnieg, pokrywający szczyt Etny, dostarcza lodu całej południowej Italji i Malcie, a sprzedawać go na swoją korzyść ma wyłączne prawo biskup katanjański.

Poszukuje się sukcesorów. W Saint-Servan we Francji (departament Ile et Vilaine, arrondissement Saint Malo) zmarł niedawno Tadeusz Chamski, rodem z województwa augustowskiego, oficer 4. pułku piechoty linjowej b. wojsk polskich, ostatnio konduktor dróg i mostów w służbie rządowej rzeczypospolitej francuskiej.

Ponieważ dotąd nie zgłosił się żaden z sukcesorów zmarłego, przeto zarząd dóbr rządowych ma przystąpić do sprzedaży pozostałych po śp. Chamskim ruchomości jako spuścizny bezdziedzicznej, a to na rzecz skarbu francuskiego.

Korespondencja od administracji. Panu A. S. abonentowi we Lwowie. Zarzut przez pana uczyniony, że *Gazeta Lwowska* tańszą jest od naszego *Kurjera*, jest zupełnie niesłuszny. *Gazeta Lwowska* nie opłaca bowiem stempla. My zaś, jeżeli od kwoty prenumeracyjnej odtrącimy ten znaczny podatek, który się stemplem nazywa, dajemy nasze pismo za 90 ct. miesięcznie i dajemy 5 albo 6 numerów miesięcznie więcej. Wliczając i te numera, kosztuje nasz *Kurjer* w porównaniu do *Gazety Lwowskiej* tylko 70 ct. miesięcznie.

Od administracji. Upraszamy Sz. Publiczność, aby prenumeratę na nasze pismo składała w administracji, ul. Akademicka l. 3. Za prenumeratę składaną na ręce kolporterów administracja, „Kurjera Lwowskiego" nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Amerykańskie wybory.

Henryk George młody publicysta amerykański, który dziełem swojem „Postęp i Nędza" (Progress and Pauperty) zdobył sobie niedawno rozgłośne imię, nie tylko w ojczyźnie, lecz i w Europie, gdzie pracę jego powitano z takiem niemal zajęciem jak przed dwudziestu z górą laty „Naukę społeczną" ziomka jego, Carey'a, — ogłosił świeżo w *Przeglądzie północno-amerykańskim* artykuł o życiu publicznem w Stanach Zjednoczonych. Artykuł ten, równie jak i pomieniona praca George'a, zwrócił na się powszechną uwagę. Broniąc zasad szczerze demokratycznych i interesów szerokich mas ludowych, utalentowany autor uderza w nim na zepsucie, które rozwielmożnia się coraz wszechwładniej w ojczyźnie Waszyngtona i które podgryza zdrowe niegdyś podwaliny życia publicznego amerykańskiej republiki.

Że rząd demokratyczny paczy się u nas i rozkłada, pisze George, jest dla każdego widoczne. Szybkiemi krokami idziemy ku oligarchji i cezaryzmowi w nowej jakiejś może formie. Widzi to każdy, czyj wzrok dalej cokolwiek zwykł wybiegać. Prąd Stanów Zjednoczonych dostał się w ręce zręcznie zorganizowanych partyj, składających się po większej części z polityków zawodowych bez zasad, wstydu i sumienia. Partje te nie przebierając w środkach walczą z sobą o władzę, celem zaś jej nie jest pomyślność kraju, i wszystkich jego mieszkańców, lecz wyzyskiwanie go w widokach osobistych korzyści — *business*. Dla puszczenia w ruch skombinowanego mechanizmu partyj, potrzebne są pieniądze i jeszcze raz pieniądze! Potrzeba znacznych sum na agitacje wyborcze, stawia znowu te partje w demoralizującą zawisłość od potentatów pieniężnych, od kapitalistycznej plutokracji.

Wszystkie prawie urzędy publiczne, mówi dalej George, kupują się za pieniądze. W wielu Stanach doszło już do tego, że tylko człowiek majętny, lub taki, który liczy na wzbogacenie się nieuczciwemi drogami, wyzyskując swe stanowisko publiczne, może mieć szanse kandydowania na jakikolwiekbądź urząd obywatelski — a w demokratycznej Ameryce, wszystkie prawie urzędy publiczne obsadzone są w drodze wyborów. Urząd kupuje się — musi on tedy przynosić dochody, któreby z lichwą zwróciły włożony kapitał. Godności nikt nie kupuje dla sławy i rozgłosu, gdyż w warunkach podobnych jest ona interesem tylko, nie zaszczytem.

Pewien młody człowiek wydał niedawno w New-Yorku na poparcie swej kandydatury do kongresu około 200.000 zł., a mimo to upadł przy wyborach, przeciwnik jego szafował hojniej, i lepiej umiał chodzić około swego interesu. I nie tylko w miastach szerzy się takie zepsucie. Tak np. w wiejskim okręgu wyborczym do kongresu pewien kandydat wydał 150.000 zł, a mimo to upadł, gdyż współzawodnik jego stracił na tenże sam cel sumę podwójną. I głosy swe sprzedawali tam nietylko biedni rolnicy, lecz niezależni, bogaci farmerzy.

Przykładów takich cytuje George bardzo wiele. Zaraźliwy rak sprzedaży i przekupstwa tak głęboko wrósł tam w życie publiczne, że obywatele amerykańscy, zajmujący najwyższe stanowiska w republice, nie są wolni od tego zarzutu. Zamordowany niedawno prezydent Garfield zaciągnął był znaczną pożyczkę dla przeprowadzenia swych wyborów u pewnej kliki, o której wiedział, że żyje z grabieży grosza publicznego. Wybrany niedawno prezydentem Arthur, na krótko przed swym wyborem pożyczył pół miliona dolarów z podobnego źródła. Gdyby ludzie ci nie uciekali się do tego nagannego środka, nie byliby nigdy piastowali godności prezydjalnej. Na krzesłach tych siedzieli ongi Washington i Jefferson — było to atoli już dawno. Linkoln już nie mógł się obyć w zupełności bez uciekania się do przekupstwa.

Na kupowaniu jednak głosów się nie ogranicza. Każdy z kandydatów obchodzić musi wszystkie knajpy w dniu wyborów i poić zgromadzonych tam licznie wyborców...

Obraz to smutny — zaprawdę! I nietylko George kreśli obrazy takiego zepsucia. Słynny myśliciel angielski Herbert Spencer powróciwszy w roku zeszłym z przejażdżki po Ameryce, napisał te słowa: „Amerykanom zdaje się tylko, że są swobodni, w rzeczywistości jednak coraz samowładniej rządzą nimi szajki nie przebierających w środkach milionerów".

I nic dziwnego. Oligarchia w stosunkach ekonomicznych prowadzi za sobą oligarchję w sprawach politycznych.

Liw.

Przegląd polityczny.

Austrja.—Na trzeciem już posiedzeniu rozpoczynających się jutro obrad Rady państwa, przyjdzie na porządek dzienny nowela szkolna, która stanowić będzie środkowy punkt rozpraw wiosennych.

—Młodoczesi nie przestają występować przeciw noweli szkolnej, polemizując przy tej sposobności ze staroczechami, którzy za tę rzekomą niesubordynację partyjną i narodową traktują swych młodych towarzyszy jako „zdrajców" i innych tym podobnych epitetów im nie szczędzą. Młodo-

czesi pojmują dobrze, że naród ich odrodzenie swe zawdzięcza głównie szeroko rozpowszechnionej oświacie ludowej i że na tej tylko podstawie lud czeski budować może swą pomyślniejszą przyszłość. Przejmują ich tedy usprawiedliwioną obawą wszelkie usiłowania wsteczne, dążąc, do ograniczenia i uszczuplenia i tak nie zbyt hojnie szafowanej oświaty. Panowie staroczesi powinni by te patryjotyczne względy owych „zdrajców“ brać pod uwagę. Młodoczesi zresztą nie myślą o secesji i zrywaniu solidarności. Dr. Prawosław Trojan oświadczył tylko w *Narod. List.*, że wraz z towarzyszami swoimi Tischlerem i Adamkiem głosować będą przeciw §. 17 noweli szkolnej.

—Przedwczoraj odbyły się w Wiedniu dwa zgromadzenia robotnicze, radykalnych i umiarkowanych. Na zebraniu radykalistów przemawiał Penkert, znany z mowy wygłoszonej w procesie Merstalingera, do którego był wmięszany. Przebieg zgromadzenia liczącego około 2000 uczestników był burzliwy. Zostało ono w końcu rozwiązane przez policję. Umiarkowani zeszli się w mniejszej znacznie liczbie. Krytykowano ostro zapatrywania prof. Wagnera, które wypowiedział w swoim odczycie,

Anglja. — Fenjanie wzięli się na sposób dość oryginalny w urządzaniu zamachów na figury rządowe. Zamiast strzelać z rewolwerów, zakładać miny dynamitowe lub z za węgla napadać z sztyletem, posyłają przez pocztę pakiet z bielizną, pochodzącą od osób chorych na tyfus, ospę, dyfterję etc. Minister otrzymuje taki pakiet, rozpieczętowuje, dotyka się bielizny, zaraża się ukrytemi w niej mikrobami i... umiera. Tak podobno zrobili oni teraz, jeżeli prawdziwe jest doniesienie brukowego pisemka londyńskiego, *St. James Gazette*, goniącego zwykle za sensacją.

— Chodzą pogłoski, że Gladstone, którego oskarżają o zbytnią pobłażliwość dla Irlandczyków ustąpi miejsca z godności premiera gabinetu angielskiego lordowi Hartingtonowi.

Francja.—Departamentalne rady generalne zbierają się jutro w całej Francji, z wyjątkiem rady departamentu Sekwany. Sesja obecna będzie ostatnią w składzie rad dotychczasowym.

— Prasa radykalna zajmuje się sprzysiężeniem orleanistów. Jeden z jej organów ogłasza nawet dokument, noszący nazwę „Program 53 konstytucyjno-monarchicznych dzienników prowincjonalnych; dyrektor polityczny Hipolit Olivier 70 Boulevard Saint Michel, Paris. Regencja ks. Aumale“. Po tytule tym idzie cały manifest wzywający do rekonstrukcji konstytucyjnej monarchii francuskiej, opartej na powszechnem głosowaniu. Do czasu śmierci hr. Chamborda (jeżeli nie zdecyduje się on ostatecznie zostać szlachcicem galicyjskim i właścicielem tabularnym, jak o tem donoszono) ks. Aumale ma być tylko regentem. *Si non e vero, e ben trovato.* Tymczasem przyszły regent na posiedzeniu Akademii nauk, ktorej jest członkiem, żegnał się z kolegami, oświadczając, iż udaje się do Sycylji, przeczył też najsolenniej, jakoby zamierzał robić monarchiczne powstanie na własną korzyść, twierdząc, iż całą tę historję wymyśliły dzienniki radykalne dla zdyskredytowania go. *Qui verra verra*, po której stronie prawda.

— Wielkiego hałasu w prasie republikańskiej narobiło mianowanie zacnego monarchisty generała Gallifet naczelnym dowódcą kawalerji i zapowiedziane przezeń wielkie manewra wojskowe. Pod wpływem tych opozycyjnych głosów zmniejszono owe manewra do zwykłej miary.

— Jutro staje przed sądem pięciu biskupów francuskich, którzy ogłosili dekret kongregacji stawiący na indeksie francuskie książki szkolne.

Niemcy.—Jutro parlament niemiecki rozpoczyna swe obrady. Na porządku dziennym sprawa cła od drzewa.

Zazwyczaj wiosna przynosiła nam jakieś horoskopy wojenne. Obecna jednak, może dlatego, że mroźno jeszcze i śnieżno, uboga jest nader w wieści tego rodzaju. Zbyt jednak zakorzenił się już zwyczaj odegrywania roli kapitolińskich gęsi, ażebyśmy byli już całkiem tego rodzaju pogłosek pozbawieni. *Allg. Corr.* n. p. nawiązując do mowy Manciniego zawiadamia świat o przymierzu zaczepno-odpornem, zawartem jakoby między Niemcami, Austrją i Włochami. Powiadają jednak, że jest to dopiero *balon d'essai*.

Rosja. Koronacja odbędzie się w Moskwie 15. maja starego stylu. — Dziennik liberalny *Moskowskij Telegraf* został zawieszony z powodu „szkodliwego kierunku“.

Telegramy „Kurjera lwowskiego.“

Londyn, 3. kwietnia 7 g. 15 m. Granville przesłał do Konstantynopola instrukcje dotyczące sprawy Libanu. Anglja pragnie załatwić tę kwestję w porozumieniu z Turcją. (Rzecz idzie o to, kto ma zostać gubernatorem tej prowincji, gdyż według traktatu paryskiego Turcja mianuje gubernatora Libanu po wspólnem porozumieniu z mocarstwami. Owoż Francja, Austrja, Niemcy i Włochy zgodziły się już na to, aby Prenk Bib Doda, protegowany przez Sułtana został tym gubernatorem. Teraz zgadza się już i Anglja. Pozostaje więc jeszcze usposobić dla niego dobrze Rosję, która oczywiście do tego księcia albańskiego, a wroga Słowian, nie żywi szczególnych sympatyj. Przyp. Red.)

Peszt 3 kwietnia g. 8. w. Naczelnik miasta, p. Thaisz, w skutek niepowodzenia, jakiem się uzwieńczyła czynność policji w sprawie Majlatha, zamierza podać się do dymisji. Pawła Spongę widziano kilkakrotnie w rozmaitych punktach.

Wiedeń 3 kwietnia g. 9. m. 25 w. Policja tutejsza do tej chwili nie posiada fotografji Spongi.

Opawa 3 kwietnia g. 10. Wydział tutejszego koła politycznego na dzisiejszem swem posiedzeniu uchwalił rezolucję, przemawiającą przeciw nowelli do ustawy szkolnej.

Wiedeń 3 kwietnia g. 11 m. 50 w. Smolka przybył. (Jeździł do Krakowa na pogrzeb swej synowej, żony p. Stanisława Smolki. Przyp. red.)

Lwów z Izby handlowej, 3 kwietnia, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	308 —	311 —
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	169 25	172 25
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	307 00	311 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr. bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 30	90 60
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los 41½ l.	86 50	87 75
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 „ w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 15	101 15
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 —	99 —
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dnkat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperjał	9 73	9 83
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	58 20	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Wiedeń d. 3. kwietnia 1883. (godzina 1 m. 45 po poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy kredytowe dla handlu i przem. na 100 złr.	170 50	170 50
Akcje Anglobanku na 120 złr.	118 50	118 50
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	309 50	308 25
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	150 80	149 90
Akcje kolei Elżbiety na 210 złr.	216 50	216 75
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 50	158 50
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 50	110 35
Złota renta węgierska 6% na 100 złr.	120 60	120 65
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 75
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	96 50	96 25
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	316 00	316 50
Unionbank na 100 złr.	119 50	119 50
Akcje kolei Ferd. — Nordbahn na 1050 złr.	280 00	280 —
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	171 50	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	171 —	170 50
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	124 00	— —
3% losy tureckie na 400 franków	26 75	27 —
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	111 75	111 80
Losy premiowe węgierskie na 100 zlr.	116 50	116 —
Usposobienie: osłabione.		
Wiedeń d. 3 kwietnia 1883. (giełda wieczorna).		
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	320 25	326
Renta papier. austr. 4⅕% na 100 złr.	78 52	78 62
Akcje kolei Karola Ludwika	310 30	308 75
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Usposobienie:		
Berlin d. 3. kwietnia 1883. (godz. 5 minut 40 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	202 55	202 70
Akcje austr. kredytowe	547 50	547 50
Akcje kolei Karola Ludwika	133 —	32 751
Austryjackie banknoty	170 90	170 95

Lwów d. 31 marca. **Giełda zbożowa.** Pszenica: czerwona banatka zł. 7.50 do 9.10, pszenica biała 7·50 do 8.75,, pszenica żółta 7·25—8·50, Żyto 5·25—6·—. Owies 5·50—6.—, Jęczmień 4·50—6·50, Rzepak . —.—, Lnianka —·——·—, Konicz 70.——98·—, Groch do gotowania 7·50—12.—. Groch pastewny 5·50—6·50, Bobik 6·——6·75, Spirytus na termina zł. 30·50 za 10000 lit. prct.

Telegramy zbożowe z dnia 2. kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr, Okowita 31·75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·78—9·80 złr., rzepak 14·50— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 187·50—marek, żyto — pi m, okowita 52·60 m., olej rzepakowy 79·50— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56·— franków, olej rzepakawy 106.— fr., okowita 58·30 fr.

Przyjechali d. 3. K ietnia 1883 roku.

HOTEL GEORGA. Pp. Szczepański z Ryglic W. Pruszyński z Wołynia. K. Winnicki z Turady. K. Romański z Wołynia. W. Karess z Wiednia. K Rawel z Paryża.

HOTEL WARSZAWSKI. Pp. J. Biliziński z Bobrki. R. Gutkowski z Przemyśla. K. Noel z Komarna. K Bohdanowicz z Kłodzienka. W Nałęcz Kaczanowicz z Morszyna. Dr. Waligórski z Przemyślan.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp. J. Jarzębecki z Czerniowiec. W. Wesołowski ze Złoczowa. J. Cheuł z Podwysoki. J. Jakowetz z Czerniowiec. Z. Beatus z Polski.

HOTEL ANGIELSKI. Pp. K. Potworowski z Chorostkowa. J. de Rose z Skrzyszowa. R. Daum z Wiednia. Ks. Szaszkiewicz z Przemyśla.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa;

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociag osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min. 13 rano i o godzinie min. 39 po południu pociąg mięszauy.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz 6 minnt 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 30 po południu i o godz. 10 minut 33 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie po chodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Magazyn sukien męzkich S. Dublowskiego

WE LWOWIE

ulica Hetmańska liczba 8,

jest na każdą porę roku zaopatrzony w największy wybór materyj modnych, krajowych i zagranicznych.

23

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe

odszczególnione za swe cenne przetwory lecznicze do picia i kąpieli Dyplomem pochwalnym 1881, medalem zasługi na wystawie w Przemyślu i Tryeście 1882.

Woda gorzka naturalna ze zdroju „Bonifacego" pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencjonalna, co do ilości składników stałych, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie Węgierskie i Czeskie, w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia, i zaleca się w skutek tego do dłuższego użycia. Fl. $^3/_4$ lit. 20 ct.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana na sposób soli Karlsbadzkiej flakon 125 gram. 70 ct.

Ług bromo sol nkowy ze zdroju „Magdaleny" takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski. Flaszka 1. lit. 1 kilo 750 gr. 60 ct.

Ług morszyński solankowo-borowinowy po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, posiada wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Flaszka lit. 1 kilo 750 gram. 90 ct.

Borowina czyszczona do kąpieli 50 kilo a 85 ct.

Na składzie w Paryżu apt. p. M. L. Dobrowolskiego 57., Faub. St. Martin. Wiedniu u p. dr. Walls, ck. liweranta nadwornego wód mineralnych (zum blauen Igel l. 5). We Lwowie apt. p. K. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, C. Krzyżanowskiego, J. Piepesa, A. Sklepińskiego, handel p. O. Goldbauma, pana K. Klimowicza, w Krakowie w handlu p. J. Wentzla, apt. p. Konst. Wiśniewskiego, J. Trauczyńskiego. Biała apt. p. Józefa Kolassa. Sączu apt. p. R. Jakubowskiego. Krynica apt. p. H. Uitribit. Tarnów w handlu p. N. Trauma. Grybów w handlu p. A. Muszyńskiego. Nowytarg w handlu p. Laura. Rzeszów w handlu p. Schaiter i spół. Sędziszów apt. p. Mizerskiego. Przemyśl apt. pana Aleksandra Mańkowskiego. Radymno apt. M. Swiechowskiego. Rymanów apt. p. O. Wojtynkiewicza. Dobromilu apt. p. Grotowskiego. Sambor apt. p. Aleksiewicza. Stryj apt. pp. Gärtnera i Wysoczańskiego. Bolechów apt. p. C. Schindlera. Stanisławów apt. p. J. Macura. Kołomyja apt. p. Sidorowicza. Śniatyn apt. p. T. Niemczewskiego. Podhajce apt. p. Karzykiewicza. Borszczów apt. p. Niemczewskiego. Tarnopol apt. p. Kahane. Brody apt. p. M. Redera. Busk apt. p. Zahrodnika. Czerniowcach apt. p. Altha. Wyżnica nad Czeremoszem apt. pana D. Chalbazany. Suczawa apt. p. Liszka. Jassy apt. pp. A. Linda, A. Racowita, R. Peteleca, L. Zbyszewskiego. Roman apt. p. M. Fränkla. Bakau w handlu p. J. Jurist. Botuschan w handlu p. M. Spillera. 27

Koncesyonowane

BIURO WYWIADOWCZE JÓZEFA BIRKLE

we Lwowie, Rynek l. 26, I. piątra,

pośredniczy przy wydzierżawieniu i sprzedaży realności wiejskich i miejskich; w umieszczeniu nauczycieli, nauczycielek, bon, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników rzemieślników. Również umieszcza wszelką służbę potrzebną w gospodarstwie wiejskiem i mieście. Wyjedzywa wiza pasportów.

Utrzymuje wyłącznie skład

Herbaty karawanowej chińskiej

najlepszej jakości i cenach najumiarkowańszych.

47

TELEFONY.

Podpisany ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla doświadczeń i bezpłatnego użytku Szanownej P. T. publiczności otworzył trzy *„próbne"*

stacje telefoniczne

a mianowicie: dwie w gmachu teatralnym, a jedną w siedzibie ochotniczej straży pożarnej **„Sokół"** w rynku pod l. 25 na dole.

Odnośne tablice wskazują lokale wyżwspomnianych stacyj próbnych, pomiędzy któremi pośredniczy stacja w **biurze centralnem telefonów** w gmachu teatralnym, 4 brama, 3 piątro, drzwi 75, gdzie podpisany udziela wszelkich żądanych objaśnień i przyjmuje abonentowe zamówienia na stacje telefoniczne.

Doświadczenia będą się odbywać od godziny 10tej przedpołudniem do godziny 6tej popołudniu, a na żądanie i za poprzedniem zamówieniem także w godzinach wieczornych i nocnych.

Do dokładnego zastosowania się do przepisu użycia telefonów (ogłoszonego w lokalach stacyj próbnych) i do licznego udziału zaprasza najuprzejmiej

Władysław Dunin
inżynier,
reprezentant przedsiębiorstwa telefonów
we Lwowie i Krakowie.

27

W taniem wydaniu

BIBLIOTEKI MRÓWKI

opuściły prasę

Władysława Syrokomli

GAWĘDY MNIEJSZE.

wydanie kompletne

zawierające 58 gawęd. Cena złr. 1 W ładnej oprawie w płótno angielskie z wyciskami 1 złr. 35 ct.

Listy króla Jana IIIgo

pisane do królowej Marji Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683.

Cena 60 ct.

Modrzewski. O poprawie Rzeczypospolitej	1.—
Rej. Pisma wierszem	—.40
Brodziński. Pieśni rolników	—.20
Kochanowski. Odprawa posłów	—.10
Karpiński. Sielanki	—.15
„ Pieśni nabożne	—.10
Skarga. O miłości Ojczyzny	—.10
Zajączek. Historja rewolucji 1794 r.	—.60
Goete. Faust	—.60
Szyller. Intryga i miłość	—.40
Szewczeńko. Hajdamacy	—.40
„ „ Kobzarz	—.20
„ „ Najemnica	—.10
Sowiński. Petro, obraz ludowy	—.20
Lermontow. Laik klasztorny	—.10
Szoppenhauer. O pojedynku	—.10
Syrokomla. Córa Piastów	—.10
Trembecki. Bajki	—.10
Trembecki. Zofjówka	—.10
Tatomir. Lubawa powieść	—.20
Wilczyński. Pan Komornik	—.20
Naruszewicz. Satyry	—.20
Kołłątaj. Konstytucja 3. maja	1.—

BIBLIOTEKA MRÓWKI

znajduje się zawsze na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Skład główny

w Księgarni Polskiej

45 **we Lwowie.**

Mowa kwiatów

Zabawa towarzyska dla dorosłych

Cena 60 ct. pocztą 65 ct.

Księgarnia F. H. Richtera

we Lwowie.

Papiery kancelaryjne, konceptowe i listowe

we wszystkich formatach.

Przybory do pisania, rysowania i malowania.

Wielki skład towarów galanteryjnych i dzieł sztuk pięknych.

Księgi handlowe i regestra gospodarcze.

BILETY WIZYTOWE litogr. (100 sztuk) od 1 zł. 60 ct. szybko-prasowe (100 sztuk) od 60 ct.

poleca

SEYFARTH & DYDYNSKI

9 **we Lwowie** przy placu Marjackim.

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 3. — poleca w wielkim wyborze świeże transporta

Towarów bławatnych

Materyj jedwabnych, aksamitów, oraz wielki wybór najnowszych perkalików, satynu, fularów, batyse ików, zefirów, oxfortów i t. p na suknie damskie.

20

Z powodu, iż lokalności, w których handel żelazny pod firmą moją istniał przez lat 24, wynajęto pewnej firmie wiedeńskiej, będę zniewolony zapowiedzieć w niedalekiej przyszłości

zmianę lokalu,

tymczasem zaś, ażeby zredukować jak można wielkie zapasy towarów, a temsamem ułatwić przeniesienie składu, postanowiłem urządzić

Zupełną wyprzedaż

i podczas trwania tejże opuszczać będę od moich cen stałych

5, 10, 20, 30 a nawet 50 prct.

co znow zależeć będzie od rodzaju towaru i od ilości zakupna. Ilustrowany spis towarów posyłam na żądanie franko

JAN SCHUMANN

Handel towarów żelaznych we Lwowie, plac Marjacki l. 9.

3

St. Markiewicz
we Lwowie,

Pierwszy skład
TOWARÓW
krajowych
magazyn towarów bławatnych
przy placu Maryackim l. 10
poleca
krajowego domowego wyrobu z Koreczyny i z Dębowca

PŁÓTNA

naturalnie blichowane, piękne białe, prześcieradłowe i koszulowe
w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polskich po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19·50, 21, 22 a najcieńsze po 24, 26, 28 i 32 złr. sztuka.

PŁÓTNA

półbielone z BŁAŻOWY, w sztukach po 28 metrów = 48 łokci pol. po 7·50, 8, 9·50, 10·50, 12 i 13 zł.

PŁÓTNA SZARE GOSPODARCZE po złr. 6·50, 7, 7·50, 8 do 10 złr. sztuka.

Płótna żaglowe grubsze i cieńsze
po 30, 34. 36, 40, 45 i 46 ct. za metr.

Obrusy, Serwety i Ręczniki
różnych rozmiarów, bardzo tanie zwykłe i piękne damaskowe.

DRELICHY
liberyjne i materacowe
również płócienka kolorowe i oxfordy ANDRYCHOWSKIE
po 34, 36. 38, 40, 44 do 50 ct. metr.

RUSKIE KILIMKI
czysto wełniane dywaniki 2½ metrowe, po zł. 21, 26, 30 do zł. 36 sztuka.

MATERJE WEŁNIANE
z Kosowa, Żabiego, Husiatyna odpowiednie do pokrycia mebli lub na eleganckie portiery, po zł. 2·50, złr. 2·75 i złr. 3·50 metr.

Prześliczne portjery bawełniane Buczackie para po 20 złr.

POŚCIÓŁKI
na podłogę z Kosowa
bardzo trwałe i ładne po 1 złr. metr.

Wyroby pończoszkowe Heidenreicha.

Koro[illegible]ki biał[illegible]
z Pieniak i Bobowy po 80 ct. zł. 1, 1·20, 1·50 do 5 zł. sztuka.

RZEŹBY RYMANOWSKIE
z Zakopanego, z Krasnego i z Żabiego.

WYROBY KOSZYKARSKIE
z Rudnik, Jarosławia i Wiązownicy i t. p i t. p.

Handel
TOWARÓW
kolonialnych
owoców win i delikatesów
w Rynku l 43.
poleca przewyborne

Herbaty chińskie

a mianowicie:		pół kilo
Nr. 0	ASSAM-PECCO-MANDARIN najprzedniejsza mieszanka aromatyczna	złr. 5·—
Nr. 1	TASZU Perła Chin, żółtokwiat.	„ 4·40
Nr. 2	JUNTEJCZAN PECHĄ, białokw. .	„ 4.—
Nr. 3	NĄNDZYN czarna mocna . . .	„ 3.20
Nr. 4	SOUCHONG, mało narkot	„ 2·50
Nr. 5	CONGO, familijna dobra	„ 2.—
Nr. 6	PROSZEK HERBACIANY . .	„ 1.50
Nr. 7	WYSIEWKI z najlep. herbaty .	„ 1·70
Nr. 8	SOUCHONG najprzed. w orygin, drewn. skrzynkach	„ 4·—
Nz. 9	SOUCHONG powyższa na wage	„ 3·60
Nr. 10	CZĄRNA KARAWANOWA Wereszczenki, funt ros.	„ 4·80
Nr. 11	KWIATOWA KARAWANOWA funt ros. . . . . - .	„ 6·—

KAWĘ

	1 kilo zł.
Rio pospol. żółta	1.20
Santos czysta żółta	1.18
„ zielona naturalna . .	1.36
Colomba żółta dobra . . .	1·44
Domingo biała	1·52
Portorico zielonawa dobra .	1·60
Malabar . . . . , ...	1·68
Lagnayra gruboziarnista . .	1.76
Kuba zielona bardzo dobra .	1·80
Ceylon plant. „ „ .	2·—
„ „ gruboziarnista .	2·08
Moka arabska 1ej sorty . .	2·08
Jawa żółta aromatyczna . .	2·—
„ złotawa „ . . .	2·08
Ceylon perłowa Im.	2·08
Jamajka plantacyjna . . .	2·08
St. Jago di Cuba najprzedniej.	2·16

KONIAK STARY KURACYJNY
po zł. 2·50, 3, 3·50, 4 i 5 zł flaszka.

Bulion mięsny i z dziczyzny
po zł. 4, 4·80, 6·40 i zł. 7·20 kilo.

KALAFIORY WŁOSKIE
po 80 centów kilo.

JABŁKA TYROLSKIE
po 10, 12 i 15 ct. sztuka i tp. i tp

Szczegółowe cenniki i okazy rozseła na żądanie franko. 29

Od 1. stycznia znacznie zniżone ceny nafty
w handlu

Ditmara

we Lwowie plac Marjacki (Hotel Europejski)

Podwójnie czyszczona zupełnie biała nieeksplodująca salonowa nafta	litr 28 ct.
Podwójnie czyszczona zupełnie czysta nieeksplodująca gospodarska nafta	„ 26 ct.
„R. Ditmara“ prawdz. amerykań. zupeł. biała nieekspl.	„ 35 ct.

Przy odbiorze 15 litr. opuszczam z wyjąt. ameryk. 2 ct. na litrze
„ „ 30 „ „ 3 „ „ „
„ „ 50 „ „ 4 „ „ „
„ „ całych beczek ważących 120 klgr, daję oprócz tego stosowny rabat.

Naczynia na naftę, jako to: beczki, blaszanki, kamionki liczę po cenie kosztu. Wysyłki uskuteczniam do wszystkich stacyj kolejowych za gotówkę albo też za zaliczką.

Mając zawsze na uwadze najważniejszy warunek dobrego oświetlenia, utrzymuję na składzie dla moich Szanownych Odbiorców tylko najczyściejsze zupełnie bezpieczne materjały do oświetlania, przytem nadmienić muszę, by się Szanowna Publiczność we własnym interesie od zakupna chociaż nieco tańszej nafty od roznosicieli po domach strzegła, albowiem od takowych tylko eksplodujący, bardzo niebezpieczny płyn nabyć można. 21

Specjalny
skład płócien
i
gotowej bielizny
dla dam i mężczyzn itd.
L. KROKOWSKI
we Lwowie, pl. Marjacki l. 8.
34

KOSZULE SALONOWE
po zł. 1·65, 2·—, 2·30, 2·60, 3.—, 3·50 i 4·—
KALESONY
po zł. 1·25, 1·45, 1·80, 2·— i 2·20.
Kołnierze, mankiety, krawaty.
Skarpetki, pończochy saskie
poleca handel
PŁÓCIEN I BIELIZNY GOTOWEJ
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Na żądanie posyłam szczegółowe cenniki.

41

Kantor wymiany
Jakóba Stroh

we Lwowie ul. Hetmańska l 6.

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta pod warunkami najprzystępniejszemi. 1—3

Wykonuję wszystkie polecenia, szczególnie z prowincji, bezzwłocznie jak najkorzystniej dla P. T. interesentów, powołując się przytem na długoletnie zaszczycające zaufanie szanownej publiczności. 2

Ninieszem polecam moją od 20 lat istniejącą

Farbiarnię

pod firmą

V. MIEDING

przy ul. Jagielońskiej l. 20
WE LWOWIE.
Wszelkie z prowincji nadesłane zlecenia uskuteczniam w najkrótszym czasie. 46

L. J. Malewski
Lwów, Dominikańska.
poleca swą
Fabrykę
KORKÓW KATALOŃSKICH
do beczek i butelek, oraz drzewo korkowe w rozmaitej grubości.
40

MAGAZYN NOWOŚCI
E. Machayskiego
we LWOWIE
poleca
Najmodniejsze parasolki
Kapelusze, Krawaty, Rękawiczki, Perfumerje francuskie i angielskie.
Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.
37

ZMIANA LOKALU!
Koncesjonowane
BIÓRO
wyłącznie
nauczycielskie
poleca:
nauczycieli prywatnych, bony, guwernantki.
Ulica Akademicka l. 16.
_ Krzyżanowska.

Cennik.
6
HANDEL
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie

uskutecznia ta kawa zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub zaliczkę w kwocie 50 złr. naraz, nie liczy opakowania, odstawia takowe koleją franco do ostatniej stacyj.

Cukier

dobry rafinow. w głowie . . .	49
najprzedniejszy „ . . .	—·56
„ w kostkach . .	—·54
„ w mączce . . .	·54
lodowaty żółty	1·—
„ biały	1·20

Kawy.

Santos zielona	1·14
Colomba zielona	1·24
Portoriko zielona	1·60
Lagnayra	1·68
„ śred. ziarnista . . .	1·76
Cuba ciemno zielona	1·80
Ceylon grubo ziarn.	2·80
„ wyśmienita	3·—
drobniejsza	1·88
Moka arabska arom.	2·—
Jawa złota przednia	2·08

Herbaty

ze zbioru 1882/83
Chińsko-rosyjskie.

½ kil. Congo cesarskiej	2·20
„ Familijnej	3·20
„ Melang de Moskau . . .	4·20
„ Imperial	5·20
„ Wysiewki najlepszych herbat	1·70

Łyżeczka od kawy niekopiasta powyżej wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być we środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone mąci wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i ni mętna wychodzi.

Biszkopty.

Alberty Nic Nak	2·40
Fraits	2·30

Alberty w pudełkach.

½ kil.	sztuka	1·20
1 „	„	2·40
Czyńskiego kilo		2·—

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Biuro wywiadowcze G. Bogdanowicza w Stanisławowie ma przeszło 20 majątków do sprzedania, oraz do wydzierżawienia. Warunki przystępne. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży. Dostarcza i umieszcza Officjalistów i służbę. 66

Rzeźby i ornamenta z drzewa, Ołtarze, Ikonostasy i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów, uskutecznia w różnych stylach Tadeusz Sokulski Lwów, ul Mickiewicza l. 6. 55a

Kasyno mieszczańskie w Stanisławowie poszukuje **restauratora** od 1 kwietnia 1883 r. — Bliższych wiadomości udzieli gospodarz kasyna.

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Do wydzierżawienia z wiosną r. 1883, folwark Lachowice zarzeczne, milka od Żurawna, pola ornego 245 morg. łąk 52 mr., sianożęć leśnych 142 mr., pastwisk 57 morgów. — Zasiewy ozime żyta korcy 50, pszenicy $34^{1}/_{4}$. Propinacja rocznie 600 złr. Bliższa wiadomość u Zarządu, poczta Żurawno, lub dr. Pomianowski, Lwów.

Biorka, pulpity, małe stelaże, ktoby miał tanio do sprzedania, niech poda adres w administr. „Kurjera Lwowskiego.“

Do wydzierżawienia zaraz majętność koło Przemyślan, Żędowice-Witosław, składająca się ze 100 morgów pola ornego, $2^{1}/_{2}$ morga łąk i 8 morgów pastwisk, z propinacją, pół mili od gościńca murowanego.

Ogłoszenie. Jeszczedwa folwarki od 200 do 500 morgów gleby pszennej do wydzierżawienia od św. Jana b. r. Zgłoszenia przyjmuje i warunki określa Zarząd dóbr Siedliszowice, poczta na miejscu.

Branzoleta. Zgubiono d. 10. bm. wieczorem przy wyjściu z sali ratuszowej branzoletę z kameą, turkusami wysadzaną. Znalazca raczy się z nią zgłosić na ulicę Sakramentek l. 1 B. pierwsze piątro, przyczem pewnym być może, iż za zwrot pamiątki familijnej nagrodę otrzyma.

Poszukuje się do kupienia majątek w Galicji wartości 15 do 30.000 zł. Zgłoszenia z bliższem opisaniem przyjmuje pod cyfrą S. T. 431 Haasenstein et Vogler w Pradze.

Białego **koniczu** ma na sprzedaż 10 do 12 ctn. mtr. spółka handlowo rolnicza w Stanisławowie.

Posady i zatrudnienia.

Młody człowiek fachu kupieckiego, znający wyroby dystylacyi Rozolisów i Likierów poszukuje odpowiednią posadę. Bliższa wiadomość u pani Steligi, ulica Cmentarna Nr. 44. 72

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk.“ 70

2-ch **praktykantów** znajdzie pomieszczenie w handlu towarów korzennych i delikatesów St. Wojciechowskiego we Lwowie. 61

Nauczyciela poszukuje się do dwojga dzieci z klas normalnych i do jednego ucznia z drugiej gimnazjalnej. Zgłoszenia pod literami L.D. poste restante LipicaDolna. 67

Osobę do praktyki, również zdolnego, młodego listonosza, przyjąłby c. k. urząd pocztowy w Radymnie.— Zgłoszenia listowe do powyższego urzędu.

Praktykanta do gospodarstwa, już praktykę mającego, poszukuje się Plac Kapitulny l. 5, 1 piętro. 68

Młody człowiek z domu zamożniejszego może w większym skarbie znaleść naukę i praktyke gospodarczą za miernem wynagrodzeniem. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Nauczyciel do dwoch chłopczyków przygotowujących się do szkół normalnych, znajdzie na wsi dobre pomieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Księgarnia F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Kasyer i kontrolor przy gorzelni, który zdolen się wykazać odpowiednią praktyką a oraz może złożyć kaucję, znajdzie umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Owczarza i pasiecznika poszukuje wielki skarb w Galicji. Adres „Kurj. Lwow.“.

Agent zdolny znajdzie we Lwowie korzystne zajęcie. Musi być jednak z tutejszymi stosunkami bardzo dobrze obznajomiony. Adres „Kurj. Lwow.“.

Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu poszukuje zdolnego kucharza od 1. kwietnia b. r.

Urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu poszukuje ekspedytora. Zgłoszenia listownie.

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Pisarz do czynności kancelaryjnych z niewielkimi wymaganiami otrzyma posadę. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem posiadające języki i muzykę, znajdą umieszczenie na prowincji. Bliższa wiadomość w Biurze p. Krzyżanowskiej, ulica Akademicka l. 16. 56

Praktykant gospodarczy z dobrego domu, mający zamiłowanie do tego zawodu i trochę praktyki, może zaraz znaleść umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Pomocnik ogrodniczy z kilkuletnią praktyką w kilku znaczniejszych ogrodach kwiatowych znajdzie pomieszczenie w tutejszym c. k ogrodzie botanicznym. Pensja miesięczna początkowo 20 złr., wolne mieszkanie i opał. Adres: Kraków, Ogród botaniczny. Rettig.

Człowiek pilny, trzeźwy i wierny, średnich lat, nie palący tytoniu, kawaler, może otrzymać od 1go maja lub św. Jana dobre miejsce jako lokaj w większym domu obywatelskim na wsi. Lit. A. Z. poste restante Okocim.

Kucharza zdolnego poszukuje Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu, od pierwszego kwietnia b. r.

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, ukończony słuchacz filozofii i politechniki, biegły w rysunkach, portretowaniu, i sztuce. Włada językiem niemieckim, może udzielać początki francuzkiego, przygotowywać uczniów gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka odpowiedniego zajęcia. — Adres w redakcji „Kur. Lwowskiego.“ 69

Nauczycielka zdolna a mogąca udzielać panienkom przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i muzykę, podejmuje się za wikt i stancję, we Lwowie uczyć dzieci. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Rządca ekonomiczny uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarczych z rekomandacyami wielkich panów, poszukuje odpowiedniej posady. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Ekonom, kawaler, lat 32, z kilkonastoletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, jakoteż kilkuletnią praktyką lasową poszukuje umieszczenia od 1. kwietnia rb. Adr. A. S. post. rest. Bogdanówka,

Magister farmacji poszukuje umieszczenia. Adres: Adamowski, ulica Żółkiewska l. 46.

Nauczyciel z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem udzielać początków muzyki na fortepianie, poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydackiego.

Dyetaryusz sądowy, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wnych pp. adwokatów i notaryuszów. Alfred Kaczorowski, poste rest. Jarosław.

Rządca we wszystkich gałęziach gosp. wiejs. wykształcony, powołujący się na chlubne rekomendacje, poszukuje z wiosną odpowiedniej posady. Łaskawe oferty otrzymuje pod lit. **M.** na ręce p. Romana Jurczaka, ul. Zielona l. 30, I. piętro we Lwowie.

Leśnik teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. Adres pod liter. K. poste restante Tarnopol.

Ksiądz, francuz, 45 lat, który długie lata był profesorem w Paryżu, zdolny kompletne wychowanie i wykształcenie młodzieży przeprowadzić, szuka umieszczenia w domu arystokratycznym. Najpiękniej polecony. Adres: Abbé Richard, Vienne, Reisnerstrasse 51, Thüre 5.

Młody człowiek handlowo wykształcony umiejący prowadzić księgi, korespondencje, i władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, oraz i częścią francuskim, poszukuje posady w Towarzystwach zaliczkowych, Assekuracyjnych, itp. Łaskawe oferty uprasza pod lit. S. T. Tarnopol poste restante.

Kupno i sprzedaż.

Domek murowany do sprzedania lub zamiany. Ul. Źródlana l. 15, w ogrodzie, z podwórkiem, studnią i potrzebami gospodarczemi, trzy czwarte morga ogrodu jarzynowego. do 40 sążni frontu, może być razem lub na parcele pod budowę zaraz sprzedany.—Wiadomość ul. Mickiewicza Nr. 6 we Lwowie. 65b

Parcele do sprzedania przy nowo utworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności Kazimierzowska 39., połączoną z przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej a ewentualnie przedłużoną od ulicy Mickiewicza. Bliższej wiadomości udzieli biuro Wgo Józefa Breuera ulica Kazimierzowska 37.

Do sprzedania realność w Rohatynie, składająca się z domu murowanego, oficyny z 2 morgowym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Sienkowa, poczta Radziechów.

Realność w Stanisławowie, przy ulicy Gołuchowskiego l. 34, składająca się z domu murowanego o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni, oficyn o 2ch pokojach i kuchni, budynku gospodarczego, jako też $^{3}/_{4}$ morga ogrodu warzywnego tuż obok domu, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela p. Albiński pisemnie w Łańczynie.

Dom frontowy parterowy, oficyny, obszerna stajnia, morg ogrodu, do sprzedania nawet spłacaniem ratami. Ul. Janowska Nr. 55 nowy. Wiadomość na miejscu. 58

Folwark obejmujący 110 roli i pastwisk 11 morgów, jest do sprzedania mila ode Lwowa, budynki bardzo dobre. Adr. „Kurj. Lwow.“.

W **Bóbrce** mieście powiatowem ćwierć mili od stacji kolei Czerniowieckiej, 4 mile od Lwowa, jest realność, składająca się z trzech domów, gospodarskich budynków i pięciu morgów ogrodu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Łyczakowskiej nr. 46.

W **skarbie** Podniestrzany, poczta Żydaczów, mila od stacji kolei żelaznej Czerniowieckiej Chodorów, jest całkowity przyrząd gorzelniany na sprzedaż. Kotły miedziane, mocne, rossyjskie; wszystko w stanie jak najlepszym.

Mieszkania i sklepy.

Pokój z ny„ą bez kuchni za 8 zł. zaraz do kajęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

5 **Pokoi** na dole zaraz do wynajęcia i 5 pokoi na 2-em piętrze do wynajęcia od 15 Kwietnia. Ulica Pańska Nr. 11. 73

Pomieszkanie przy ulicy Wałowej Nr. 11. 4 pokoje z kuchnią. strychem i piwnicą na drugiem piętrze do najęcia. 63

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogrod Po-jezuicki: 2, 3 i 4 pokoje lub razem 7 z balkonem i przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. Także 1 pokój frontowy kawalerski. 62

Pomieszkanie zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, przy ulicy Teatralnej l. 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piątrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z 2. wchodami.

Ulica Teatyńska l. 11, do najęcia 3 pokoje frontowe i kuchnia, od 1. kwietnia. Bliższej wiadomości udzieli bióro Wgo Józefa Breuera. Kaźmierzowska 37. lub odźwierny ul. Teatyńska l. 11.

Do wynajęcia mleczarnia w realności iWgo E. Breuera, (wchód z ul. Kazimierzowskiej l. 37, również i z ul. Jagiellońskiej). Bliższej wiadomości udzieli odźwierny, ul. Kazimierzowska, 37.

W **pałacu** WW. Ulanieckich przy placu Halickim jest od 1. maja b. r. do wynajęcia cały parter.

Do odnajęcia zaraz pokój frontowy z przedpokojem. Bliższa. wiadomość przy ulicy Kościuszki l 17, I. piętro.

Trzy pokoje frontowe z przedpokojem na 2· piętrze, przy jednym z placów Śródmieścia do odstąpienia na 6 miesięcy, ewentualnie i nadal. Admin. „Kurj. Lwow.“.

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kuryera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent, przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Nakładem Księgarni i Składu Nut
LESMANA i ŚWISZCZOWSKIEGO
W WARSZAWIE

ulica Mazowiecka Nr. 14.
(*naprzeciw Tow. Kred. Ziemskiego*)
wydane zostały w ostatnich czasach następujące dzieła:

J. J. Baranowski. Słownik angielsko-polski. złr. 2·50. (Polsko-angielski pod prasą).

J. J. Baranowski. Rozmowy, formularze, przysłowia i t. d. angielsko-polskie. ct. 60.

J. J. Baranowski. „Vademecum de la langue française“ dziełko aprobowane przez senatora Littrego, w oprawie złr. 1.

Feliks Bogacki. Istota zjawisk psychicznych. Stud. psycholog., ct.50.

Marji Pape-Carpantier. Powiastki i nauczki dla dzieci—opracowane i zastosowane dla dzieci polskich przez E.H. Cena w oprawie złr. 1.

Czary w krainie wiedzy, przez Arabellę B. Buckley w przekładzie z angielskiego; jest to szereg popularnych wykładów mianych w Anglji, w gronie młodzieży; w wykładach tych spopularyzowane są następujące przedmioty: 1) Kraina cudów i kraina wiedzy; 2) Promienie słoneczne i ich praca; 3) Powietrzny ocean; 4) Historja kropli wody; 5) Dwaj wielcy rzeźbiarze — woda i lód; 6) Głosy natury; 7) Życie pierwiosnka; 8) Historja kawałka węgla; 9) Pszczoły w ulu; 10) Pszczoły i kwiaty, Dziełko to wydane bardzo ozdobnie. zawiera 76 pięknych i pouczających drzeworytów. Cena w oprawie złr. 2. 25 i 2. 75

Dr. K. Hertz. Kurs geometryi zastosowany do szkół męzkich i żeńskich. Cena w oprawie złr. 1. 50

Piotr hr. Kutuzow. Prawdziwe interesa narodów słowiańskich i pokój Europejski — odpowiedź Generałowi Skobielewowi. ct. 35.

F. A. Lange. Historya filozofii materyalistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości, z trzeciego niemieckiego wydania przełożyli: Tom I Aleks. Świętochowski; Tom II. Feliks Jezierski.

Dzieło to całe obejmuje przeszło 90 str. wielkiej ósemki. Cena za dwa tomy złr. 7·50. Nabywać można każdy tom oddzielnie, po 3.75.

Lira Polska — tomiki I, II, III, i IV — zawierające wybór najpiękniejszych poezyj polskich. Cena 35. w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami 90. ct. Tomik V pod prasą.

Dr. Jul. Petersen. Metody i teorye rozwiązywania zadań geometrycznych konstrukcyjnych, zastosowane do przeszło 400 zadań; tłumaczył z niemieckiego Dr. Karol Hertz, nauczyciel szkół publiczn. ct. 75.

Dr. Schaeffle. Kwintesencya Socyalizmu. ct. 75.

Dr. Skórkowski. Rys nauki o śmierci. ct. 75.

Stanisław Sobieski. Wspomnienia dawnego studenta. ct. 50.

Aleksander Świętochowski. O Epikureizmie, dwa odczyty uzupełnione. ct. 50.

Dr. Wiel. Kuchnia dyetetyczna przeważnie dla osób cierpiących na żołądek — w opracowaniu D-ra Polaka. Kop. 60.

D. Zgliński. Humor w „Panu Tadeuszu“. Kop. 35.

Na składzie głównym;

K. Filipowicz. Parcelacya jako program społeczny. ct 75.

S. *Kurczewski.* Komedye. ct. 90.

H. Spencer. Szkice filozoficzne. Wydawnictwo imienia T. T. Jeża. 1·50

F. Szancer Przewodnik adresowy Warszawy i przedmieścia Pragi. ct. 6

Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincji na książki i nuty, jak również na pisma codzienne i perjodyczne w kraju i za granicą wychodzące.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.